

Raport o łupkach jest ewidentnie lobbingsowy

14 września 2012

Mariusz Orion Jędrysek jest profesorem nauk o Ziemi, byłym wiceminister środowiska i głównym geologiem kraju, a także posłem niezrzeszonym.

STEFczyk.INFO: Komisja Europejska, po zapoznaniu się z raportem ekologów o szkodliwości wydobywania gazu z łupków orzekła, że konieczne będzie wprowadzenie zmian prawnych. Autorzy raportu uważają, że wydobywanie gazu jest nieopłacalne i szkodliwe. Odważnie sugerują też Unii, by rozważyła „ograniczenie lub zakazanie” rozwoju projektów łupkowych. Powinniśmy się tego obawiać?

MARIUSZ ORION JĘDRYSEK: To brzmi oczywiście groźnie. Moja prywatna ocena jest taka, że ten raport jest ewidentnie lobbingsowy. O tego typu niebezpieczeństwie pisałem w Nikkei Business Review trzy miesiące temu. Wskazywałem, że Rosjanie będą wszelkimi sposobami próbowali zablokować produkcję gazu w Europie, nie tylko w Polsce.

– Z takimi próbami mieliśmy do czynienia już wcześniej, jednak ten – na który wszyscy tak długo czekali – radykalnie przestrzega przed wydobywaniem gazu z łupków. O czym to świadczy?

– Albo to jest raport, który dmucha na zimne – i oczywiście ja w to specjalnie nie wierzę, albo jest to raport będący efektem działań przeciwko zwiększeniu produkcji gazu w Europie. Ta druga opcja jest zdecydowanie bardziej prawdopodobna i jej waga jest dużo większa. Środowisko jest tutaj pretekstem. Oczywiście technologie można różnie dobrać i jesteśmy w stanie to zrobić, ale potrzeba na to wiele czasu, proces wydobywania się opóźni, a za kilka lat okaże, że potrzeba jeszcze czegoś innego.

Druga sprawą, która jest kluczowa i którą zawalił rząd Donalda Tuska jest to, że rozwiązania prawne i organizacyjne państwa, rozwój polskiej technologii, był gotowy już w 2007 roku. Gdy wydawałem koncesje w 2006 roku, przygotowywałem państwo prawnie i organizacyjnie do wszystkiego, również do rozwoju polskich technologii, na które przeznaczyłem 100 mln zł. Były to środki na rozwój polskiego „know how”, polskiego zaplecza intelektualnego. Przygotowana była baza ekspercka, powołana została komisja geoeologii ds. analitycznych, jedna z podkomisji zajmowała się tylko gazem łupkach. To wszystko zostało zniszczone. Panowie z PO poszli na żywioł i wydali koncesje, za które wzięli 40 mln zł, podczas gdy jedna jest warta – według moich uczniów – od 350 mln do 22 mld złotych. Takich koncesji wydano w sposób nieuzasadniony blisko 100. Widzimy więc jak wiele straciło już państwo. Zatrzymano przy tym wszelki rozwój polskich technologii. To podwójny błąd Donalda Tuska. Myślę, że tak duży błąd, jeśli chodzi o złoża, miał miejsce jeszcze tylko w przypadku oddania kopalni w Wieliczce. Tak dzisiaj liczy się dla rządu energia. Mamy ok. 30 proc. koncesji bez technologii. Mamy jeszcze gorsze prawo, niż było.

– „Nasz Dziennik” pisał ostatnio o nowatorskiej, ekologicznej metodzie wydobywania gazu łupkowego, opracowanej przez naukowców z WAT. Mamy potencjał do odparcia zarzutów ekologów?

– Oczywiście. Takich technologii będzie dużo. Jeszcze raz powołuję się na bazę ekspercką Gea. Zbierałem ludzi, którzy mają pomysły na różne rzeczy związane z geologią, nie tylko z technologiami. Niestety baza ta została rozwiązana w 2007 roku, natychmiast po tym jak PO przejęło władzę. Szefem tej komisji był wybitny profesor chemii, który ma pojęcie o problemach środowiska i brał je pod uwagę. Tacy ludzie są w Polsce niepotrzebni. Oni jak widać rządowi przeszkadzają.

– Dlaczego rząd jest zainteresowany bardziej inwestowaniem potężnych środków w energetykę jądrową, a nie w łupki?

– Nie wiem co siedzi w głowie premiera Tuska, ale wiem, że to największy szkodnik w Polsce od czasów Jaruzelskiego. Tak oceniam jego działania. To, co dzieje się w gospodarce to tragedia. Nie było dotychczas człowieka, który działałby gorzej przeciwko Polsce.

– Wygląda więc na to, że gdy Komisja Europejska będzie debatować nad zmianą prawa, dotyczącego wydobycia gazu z łupków, kolejny raz nas nikt nie obroni?

– Nie, bo nie ma kto. Miała być służba geologiczna, którą powołałem, ale Platforma wyrzuciła tę ustawę do kosza. W tej chwili, po poprawkach, złożyłem ten projekt ustawy do Sejmu i ma być rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu, ale mam wątpliwości czy dojdzie do drugiego czytania, ponieważ boją się żeby ktokolwiek ujawnił błędy, które popełniono.

– Jak możemy się przed tymi zagrożeniami obronić?

– Możemy się obronić, są na to metody – bardzo trudne, wymagające ogromnej współpracy. Napisałem kiedyś napisałem sprawozdanie ze swojej działalności jako wiceminister środowisko i główny geolog kraju. Potem metodycznie, zgodnie z tym sprawozdaniem wszystko niszczone. Cokolwiek powiem, zostanie zniszczone. Trzeba Donalda Tuska odsunąć od władzy i oddać w sprawy w ręce kogoś mądrego, kto będzie chciał tworzyć coś dobrego. Na razie przy tym człowieku można jedynie czekać aż to nadejdzie.

Notował: kop

Źródło: Stefczyk.info